Rok III. Niedziela, dnia 30 listopada 1930. Nr. 93.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi dwa razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe

(Ks. P. Skarga.) „Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy."

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . . 2.50 zł

Redakcja i Administracja: PKO 181.190 **Żywiec** PKO 181.190
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

WITAJ NAM ARCYPASTERZU!

Osierocona nagłą śmiercią ś. p. ks. biskupa dra Arkadjusza Lisieckiego diecezja śląska kończy swe sieroctwa. Dzisiaj zjawi się wśród głęboko do Kościoła przywiązanego ludu śląskiego nowy włodarz dusz

J. E. KS. BISKUP STANISŁAW ADAMSKI

Radością napełnią się dusze, żywiej zabiją serca, tłumy zejdą się na powitanie, boć przecież wszyscy dobrze wiedzą, że Kościół, a nie kto inny uratował w tych duszach śląskich polskość, a przybywający Dostojny Arcypasterz jest tego Kościoła na Śląsku Głową.

Jeżeli lud śląski każdego dostojnika Kościoła witał z radością, to przy przywitaniu trzeciego zrzędu Biskupa ma do tego tem większą przyczynę. Przybywa bowiem Mąż, który dla Kościoła, Polski i narodu polskiego położył niespożyte zasługi. Przybywa Ten, który dzieło wielkiego społecznika, ś. p. ks. Wawrzyniaka, w silne ujął dłonie, rozszerzył rozbudował i ugruntował ku chwale i pożytkowi dzielnicy wielkopolskiej, a tem samem i całej Polski. Przybywa Mąż, o którym wszyscy mają to niezłomne przekonanie, że ująwszy rządy diecezji w doświadczone i silne ręce, nie da myśli i akcji katolickiej zejść na drogi niewłaściwe, na manowce, lecz wskaże jej drogę jedynie właściwą i tą drogą ją poprowadzi.



Czekają na Niego wielkie zadania i mozolna praca. Budowa katedry, mającej być nietylko kościołem biskupim, lecz także widomym znakiem połączenia się prastarej dzielnicy piastowskiej z Macierzą Polską, nie wyszła jeszcze z łona ziemi śląskiej. Trzeba będzie dzieło prowadzić dalej i prowadzić szybko, aby nie budzić wrażenia, że niepewni jesteśmy jutra.

Znane z niezwykłej dobroci serce Nowego Włodarza dusz koić będzie rany, zadane wielu Jego nowym owieczkom w latach ostatnich. Potrafi On wlać w zbolałe serca otuchę i ufność, że obecne ciężkie czasy już mają się ku końcowi, że wkrótce z połączenia się Śląska z Polską będą mieli prawo i powód cieszyć się wszyscy — bez wyjątku.

Witaj nam tedy, Wielki Synu rodu polskiego kolebki, która nam daje drugiego już Arcypasterza! Witaj Rządco dusz naszych. Otwierają Ci się nasze serca, przepełnione radością, że właśnie Ciebie Opatrzność Boska upatrzyła i wybrała nam na Ojca. Przychodzisz, aby rządzić ludem, z pośród którego wyszedł niejeden, zażywający dziś czci ołtarza. *W radosnej powitania chwili wszystkie serca ślubują Ci miłość synowską i serdeczne przywiązanie.*

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Ks. Biskup przyjedzie w sobotę o godzinie 4 po południu do Wielkich Piekar i tam po krótkiem nabożeństwie przejmie od Kapituły rządy diecezji. W niedzielę odprawi Mszę św., po której uda się w towarzystwie Kapituły do Katowic, gdzie przed katedrą oczekiwać go będą przedstawiciele władz kościelnych i świeckich. Nastąpi wprowadzenie Arcypasterza do katedry, Msza św. z przemówieniem ks. kanonika Skowrońskiego, oddanie hołdu przez duchowieństwo, a wreszcie przemówienie Ks. Biskupa.

Ze względu na stosunki gospodarcze Ks. Biskup nie życzył sobie wystawnego przyjęcia, które lud śląski chętnie byłby Mu urządził. Po południu odbędzie się tylko w Domu Związkowym Akademja powitalna z szeregiem przemówień. Do tego ograniczą się uroczystości powitalne.

„TIMES" O WYBORACH

Wynikiem wyborów w Polsce interesuje się żywo opinja zagraniczna i wypowiada o nim swoje sądy. Jest rzeczą konieczną, by szeroki ogół w Polsce znał te sądy i poglądy. Nie mając dość miejsca na cytowanie wszystkich głosów, wybierzemy najbardziej charakterystyczne i oddające opinję przeważającą.

Pomijamy dzienniki angielskie, popierające obecny rząd angielski, stoją one, oczywiście, **po stronie opozycji socjalistycznej w Polsce i oświetlają podobnie jak one sytuację w Polsce.** Zajmiemy się natomiast tem, co pisze wielki dziennik „Times", który oddaje — jak nam się wydaje — przeciętną opinję angielską. Znajdujemy w tem piśmie długą korespondencję z Warszawy i artykuł redakcyjny.

O sposobie przeprowadzania wyborów powiada korespondent „Timesa":

„**Jest rzeczą jasną, że bez presji administracyjnej, prześladowań przeciwników i przekreślenia prac politycznych, zwolennicy rządu byliby w nowym Sejmie w mniejszości.**"

Znaczenie polityczne większości rządowej w Sejmie określa korespondent w sposób następujący:

„Impas parlamentu, który w przeciągu kilku lat stał na przeszkodzie działalności prawodawczej, bo za wyjątkiem budżetu nie były uchwalane żadne ustawy, został zakończony. Po raz pierwszy w dziejach Rzeczypospolitej polskiej istnieje większość, popierająca rząd. **Rząd nie będzie już mógł w przyszłości zrzucać odpowiedzialności na Sejm** i przypisywać swe niepowodzenie obstrukcji w parlamencie. Honor rządu jest dziś całkowicie zaangażowany, musi on **pokazać, że posiada program i że jest zdolny program ten wykonać.**

Marszałek Piłsudski i jego współpracownicy będą mieli wolną rękę w prowadzeniu swej polityki tak długo, jak długo będzie istniała harmonja wśród różnych elementów, które wchodzą do stronnictwa rządowego; **nie jest wcale pewne, że kłopoty konstytucyjne tego stronnictwa się skończyły.** Może ono uznać za dobre lub konieczne odmówienie opozycji jej uprawnień legalnych; w tym wypadku należy się spodziewać, że opozycja, nie mając pola do działalności w parlamencie, **może przenieść swą działalność albo na teren sądów, albo na ulicę.** Rząd nie będzie posiadał większości dwóch trzecich, potrzebnej do zmiany konstytucji, lecz **być może, że rząd będzie rad z tego, że sprawa ta będzie odłożona.** Obecna konstytucja, jeśli to będzie konieczne, może doskonale **wystarczyć przy nowym parlamencie**, podczas gdy wprowadzenie nowej konstytucji mogłoby sprawiać rządowi kłopot lub ograniczyć jego działalność.

Ponieważ rząd posiadał większość w Senacie (?) i że większość ta będzie z pewnością poważniejsza po wyborach niedzielnych, to będzie rząd posiadał większość w Zgromadzeniu Narodowem, które ma wybrać Prezydenta w r. 1933."

O stronnictwach opozycyjnych powiada korespondent „Timesa":

„Stronnictwo Narodowe **skonsolidowało się wewnętrznie** po wielkiej klęsce, jaką poniosło przed dwoma laty i przez zdobycie 20 mandatów w zachodniej części kraju, gdzie poziom kultury jest wyższy, **dowiodło, że może się stać ośrodkiem przyciągającym dla oświeconej opozycji przeciwko rządowi.** Osłabienie wpływów Centrum i Lewicy jest większe w cyfrowych wynikach wyborów, niż w rzeczywistości, lecz można stwierdzić **pewien zwrot na prawo nawet w łonie samego Centrolewu".**

Powyższe informacje opatruje redakcja „Timesa" własnemi komentarzami w artykule wstępnym, gdzie między innemi — czytamy:

„Następstwem wyniku poprzednich wyborów był impas maszyny parlamentarnej, wyjścia z tego impasu szukano **metodami ostremi i nieregularnemi.** Gorzkie zarzuty wzajemne zastąpiły rozprawy i można było uchwalać tylko ustawy mniejszej wagi. Marszałek jednak trwał przy swym zamiarze posiadania parlamentu, który mógłby z nim współpracować. W sierpniu objął premjerostwo, by w ten sposób dać możność swemu zaufanemu przyjacielowi, pułkownikowi Sławkowi, **zajęcie się wyborami.** Zadanie to zostało wykonane z całą gruntownością. Wszystkie siły i zasoby administracji, jawne i ukryte, zostały **użyte, by pognębić przeciwników**, z pośród których wybitniejsi zostali z zimną krwią zaaresztowani i pomieszczeni na tymczasowe mieszkanie w fortecy. Śmielszych wyborów starano się zjednać, a bojaźliwych sterroryzowano. Ażeby się zabezpieczyć przed „karykaturą parlamentaryzmu", zainscenizowano karykaturę wyborów. Sumienność nakazuje stwierdzić, że jednak znaczna liczba posłów opozycyjnych została wybrana. Celem marszałka jest ustanowienie w kraju, w którym znaczna część masy wyborczej jest **zupełnie prymitywna i politycznie niewyrobiona**, takiego porządku parlamentarnego, któryby funkcjonował zgodnie z zasadami, które marszałek uważa za niezbędny warunek pomyślnego rozwoju kraju. Cel ten został osiągnięty; można życzliwie przypuszczać, że **postanowił być bardziej niż kiedykolwiek dyktatorem w czasie wyborów, by być mniej dyktatorem po wyborach.**"

Jak widać z powyższego, zarówno korespondent, jak i redakcja angielskiego dziennika starają się przedewszystkiem o to, by ściśle i dokładnie poinformować swych czytelników o tem, co się stało w Polsce.

W OBRONIE PRAWA

ZAKWESTJONOWANIE WYBORÓW.

Na posiedzeniu państwowej komisji wyborczej członkowie komisji pp. Urbanowicz, Pużak, Sawicki i Woźnicki złożyli **protest przeciwko stanowisku generalnego komisarza wyborczego p. Giżyckiego co do tajności głosowania.**

Pełnomocnik listy narodowej mec. Nowodworski złożył obszerne memorandum, zawierające **szczegółowe oświetlenie wyborów i nadużyć** i zaznaczył, iż **wybory nie mogą być uznane za definitywne do czasu załatwienia protestów wyborczych przez Sąd Najwyższy.**

PRAWNICY PRZECIW P. CAROWI.

Grono adwokatów, należących do „Koła Prawników", wystąpiło z piśmiennym wnioskiem na plenum stowarzyszenia **o wykreślenie ministra Stanisława Cara z pośród członków „Koła".** Wniosek powołuje się na **obecną sytuację prawną i metody, stosowane względem aresztowanych b. posłów.** Wnioskodawcy stwierdzają, że za przetrzymywanie więźniów cywilnych w więzieniu wojskowem odpowiedzialny jest p. minister sprawiedliwości Car, a zatem **nie może on pozostawać w organizacji prawniczej, posiadającej założenia praworządności.**

Podpisane pod tym wnioskiem osoby oświadczają, iż w razie gdyby p. Car nadal w „Kole Prawników" pozostawał, będą musiały z organizacji tej wystąpić.

NIEMCY GROŻĄ ODWETEM.

PRASA O „LAWINIE GWAŁTÓW I TERORU" PODCZAS WYBORÓW W POLSCE.

Wyniki wyborów do sejmu śląskiego wywołały istny wybuch szału w prasie niemieckiej. Wszystkie dzienniki podają na pierwszej stronie **prowokacyjnie redagowane wiadomości o terorze władz polskich wobec ludności niemieckiej na Śląsku.** Wiadomości te są opatrywane odpowiedniemi nagłówkami, jak np. **„Polskie bestjalstwo", „Ratujcie Niemców w Polsce", „Azja w Europie"** i t. d. Wszystkie pisma, nie wyłączając organów demokratycznych i socjalistycznych, **domagają się interwencji rządu niemieckiego** w Lidze Narodów, oraz bezpośredniej demarche w Warszawie.

Dzienniki prawicowe **grożą poza tem represjami.** Tak np. „Berliner Boersen Zeitung" pisze, że należy przestrzec Ligę Narodów, że **miara cierpliwości Niemiec może się pewnego dnia wyczerpać i że Liga poniesie odpowiedzialność za przyszłe wypadki.**

Również „Deutsche Tages Zeitung" oświadcza, że **„lawina gwałtów i teroru"**, która spadła na ludność niemiecką Śląska, może być powstrzymaną jedynie w razie zastosowania przez Niemcy **tych samych środków wobec ich mniejszości polskiej.**

PRZYZNANIE DO WINY

PO NITCE DO KŁĘBKA.

W łódzkim tygodniku sanacyjnym „Prawdzie" z 23 listopada b. r. do zestawienia wyników wyborów sejmowych dodane jest takie objaśnienie:

„— W okręgach, w których listy Centrolewu zostały unieważnione, stronnictwa tego bloku zdobyły w poprzednich wyborach 32 mandaty. Biorąc pod uwagę ogólną zniżkową tendencję dla listy centrolewu, nawet w okręgach dla niego najlepszych, trzeba uznać za zbyt przesadzone szacunki, według których strata centrolewu skutkiem unieważnienia list wynosi jakoby około 40 mandatów. **Hojnie licząc, stratę tę określić można na 15 mandatów.** A gdyby nawet przyjąć 20 i 25, to Blok Bezpartyjny nie straciłby większości. Stronnictwo Narodowe skutkiem unieważnienia kilku list straciło w najlepszym razie jeden mandat."

Już nie mogą przeczyć, że zarabiali na unieważnianiu list. **Próbują tylko kręcić,** jak zwykle winowajcy: nietyle, ile mówi akt oskarżenia, tylko trochę mniej. Ale główna rzecz, **żeby winowajca zaczął się przyznawać.** Na tej drodze już są, bo przeczyć niepodobna.

ROZŁAM?

W ŁONIE B. B.

Na posiedzeniu klub BB., według pogłosek, ujawniła się opozycja przeciwko delegowaniu Świtalskiego na stanowisko marszałka Sejmu. Kandydatami malkontentów są pp. Jan Piłsudski, senator Perzyński, wzgl. wiceminister Starzyński. Po godzinnej debacie wysunięto kandydaturę ministra Cara, jako kompromisową. **Przedstawiciele grupy pułkownikowskiej protestowali podobno energicznie przeciwko tego rodzaju wystąpieniom** i oświadczyli, że postulaty w sprawie osoby marszałka Sejmu przedłożone zostaną panu premjerowi Piłsudskiemu. Po opuszczeniu lokalu przez malkontentów, **obrady toczyły się dalej.**

REKONSTRUKCJA.

Po posiedzeniu klubu B. B. rozeszły się pogłoski, że premjerem przyszłego gabinetu ma zostać **p. Sławek.** Zmiany mają nastąpić również na stanowisku min. spraw wewn. Dotychczasowy min. Składkowski ma objąć **dowództwo korpusu w Poznaniu.** Nie jest wykluczonem, że zmiana nastąpi i w innych resortach. Również przewidziane są zmiany na stanowiskach wojewodów.

Min. skarbu p. Matuszewski ma podobno wrócić na stanowisko posła w **Budapeszcie.**

ZWOLNIENIE WIĘŹNIOW

BRZESKICH ZA KAUCJĄ.

Zwolniono z więzienia pp. Liebermana, Witosa, Putka i Dębskiego za kaucją. Również reszta byłych więźniów brzeskich ma być w najbliższych dniach zwolniona za kaucją. Tylko jeszcze co do reszty posłów taka decyzja nie zapadła.

W sprawie senatora Wojciecha Korfantego, przebywającego w więzieniu Mokotowskiem, również władze śledcze nie powzięły dotychczas żadnej decyzji.

REGULAMIN B. B.

Jeden z paragrafów nowego regulaminu BB. mówi podobno, że posłowie, którzy opuszczą szeregi BB., tracą automatycznie mandaty, a to dzięki odpowiednim deklaracjom, podpisanym przez wszystkich posłów i senatorów BB.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Podczas objęcia diecezji śląskiej przez Ks. Biskupa Adamskiego, a więc w sobotę od godz. 5 do 6 po południu odezwą się wszystkie dzwony kościelne w całej diecezji.

— **Naiwnych nie brak.** Sędzia śledczy w Warszawie wykańcza obecnie śledztwo w sprawie głośnego oszusta Adolfa Cynjana, który rozebrał i sprzedał na szmelc szyny linji kolejowej do Młocin. Poza tem zarzucany mu jest cały szereg „transakcyj“, jak sprzedaż kolumny króla Zygmunta lub wagonów tramwajowych naiwnym chłopom, przybywającym do stolicy.

— **Sanacyjne żniwo.** W Pewli Ślemieńskiej zmarł Pach Hieronim na skutek pobicia go i skopania przez agitatorów sanacyjnych.

— **Trzy zamiast dwóch.** Tygodnik „Piast“ donosi, że komisja okręgowa w Tarnowie (okręg Nr. 45) unieważniła przy wyborach do Sejmu 5.900 głosów z Nr. 7, wskutek czego „jedynka“ otrzymała trzy mandaty zamiast dwóch.

— **70 rocznica urodzin Paderewskiego.** Wiedeńska „Neue Freie Presse“ zamieszcza artykuł o Ignacym Paderewskim z okazji 70 rocznicy urodzin Ignaca Paderewskiego. W artykule tym dziennik przedstawia Paderewskiego jako jednego z największych żyjących pianistów, podnosząc jednocześnie jego wybitny talent kompozytorski.

— **Do tego już doszło!** Łomżyńskie „Życie i Praca“ donosi, że w nocy z 15 na 16 listopada jacyś zbrodniarze dokonali napadu na mieszkanie J. E. ks. biskupa Dembka, sufragana łomżyńskiego, wybijając kamieniami szyby. Wzburzenie ludności jest ogromne. Sprawców nie wykryto.

—**Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego.** Celem należytego uczczenia setnej rocznicy powstania listopadowego zawiązał się w Cieszynie Komitet obywatelski, w skład którego weszli główni przedstawiciele garnizonu miejscowego, starostwa, przełożeństwa gminy i innych władz, związków i stowarzyszeń. Zarząd Koła M. S. w Cieszynie jako Komitet wykonawczy przygotował następujący program: Piątek, dnia 28 listopada: pochód wojska z pochodniami o godz. 20 wieczorem. Sobota, dnia 29 listopada: 1. o godz. 9-tej uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po nabożeństwie defilada wojska na Rynku. 2. Wieczorem o godz. 19.30 w teatrze miejskim: uroczysta akademja.

— **„Klub Polski“ w Cieszynie.** W dniu 8 listopada b. r. zawiązał się w Cieszynie w celach towarzyskich „Klub Polski“, który mieści się w „Grand Hotelu“. Na Walnem Zebraniu Klubu prezesem tegoż wybrany został p. prof. Szczepan Grudniewicz, sekretarzem p. apl. Władysław Jachymiak.

— Zimne nogi są oznaką słabego obiegu krwi a tem samem niedostatecznego odżywiania się. Pojawiają się u ludzi, którzy mało używają ruchu. Uprawiajcie turystykę lub gimnastykę nóg, a codziennie przed udaniem się na spoczynek stosujcie masaż nierozrzedzoną wódką francuską Alpą.

— **„Nasz“ eksport z Żywca.** W dniu 3 grudnia b. r. odbędzie się w Żywcu rekrutacja robotników i robotnic na wyjazd do Francji. Małoletni muszą mieć zezwolenie rodziców.

— **Rok 1930.** Komisja okręgowa Nr. 42 (Kraków powiat) unieważniła kilkaset kart głosowania „czwórki“ z tego powodu, że na **odwrotnej stronie kartek była odbita pieczątka „7“**, albo też słowo „Centrolew“. Kartki te były w komisjach obwodowych, które zresztą bardzo skrupulatnie cenzurowały „4“, uznane za ważne. Mężowie zaufania listy Nr. 4, względnie członkowie odnośnych komisyj obwodowych, stwierdzają, że podczas skrutynjum nie zauważyli ani jednej „czwórki“ w ten sposób spreparowanej „siódemką“, względnie słowem „Centrolew“. Stąd prosty wniosek, że powyższe akty sabotażu, przedstawiające się jako **fałszowanie dokumentów publicznych**, zdarzały się **podczas tranpsortu aktów wyborczych z komisyj obwodowych do komisji okręgowej.**

W okręgu 43 (Wadowice) komisja okręgowa unieważniła 6.000 kart głosowania „siódemki“, w podobny sposób podczas transportu „spreparowanych“.

— **Fałszywy policjant w Świętochłowicach.** Brat znanego na terenie powiatu świętochłowickiego działacza komunistycznego, Maksymiljan Zielonka, został aresztowany przez policję w Świętochłowicach. Przed kilku dniami przytrzymany grał w Wielkich Hajdukach rolę fałszywego policjanta, zatrzymując na ulicy przechodniów.

— **Groźby i szantaż wyborczy w Michałkowicach.** Jeden z czytelników naszych w Michałkowicach (na G. Śląsku) donosi, że miejscowi obywatele otrzymali listy treści następującej:

Michałkowice, dnia 11. XI. 1930.

Jaśnie Wielmożny Panie(i)!

Wybory w dniu 16 i 23 listopada b. r. wykażą, kto z obywateli chce współpracować ze Rządem i dlatego wzywa się Pana(ią), ażeby głos swój oddał(a) jawnie na listę polską w ogólności, zaś na listę nr. 1 w szczególności.

O ile Pan(i) pomimo tego zechce korzystać z tajności głosowania, da (Pan(i) tem samem dowód, że brak Mu(Jej) odwagi cywilnej do otwartego wypowiedzenia się za jedną z list, a tem samem, że skrycie chce Pan(i) pracować przeciwko Państwu polskiemu, popierając wrogie zakusy sąsiadów na całość granic Rzeczypospolitej.

Ostrzegamy Pana(i) przed podobnem eksperymentem, gdyż sprawiedliwa dłoń, karząca synów Ojczyzny, dosięgnie Go w najbliższym czasie, gdyż z wrogami Państwa będziemy postępować bezwzględnie i bez litości.

Miejscowy komitet wyborczy.

Kiedyś — sądy i prokurator będą mieli dużo pracy, chcąc ukarać rodzimych ku-kluxklanistów.

— **Kto ich wyręczył?** W obwodzie wyborczym Piaski — Mysłowice kilkudziesięciu wyborców, przybyłych celem głosowania — dowiedziało się, że już ich ktoś wyręczył.

W Mysłowicach (obwód drugi), kontrolerzy“ sanacyjni notowali na specjalnych listach kto i jak głosuje. Oburzeni wyborcy listy te zniszczyli, a „kontrolerów“ wyrzucili z lokalu.

— **Przychodnia przeciwgruźlicza w Rybniku** mieści się w starej szkole przy placu kościelnym. Kierownikiem jest lekarz dr. Marcinek. Badania lekarskie odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17 do 19. Naświetlanie dzieci lampą kwarcową odbywa się we wtorki i piątki od godz. 14.

— **Ostrzeliwanie warty wojskowej w Paruszowcu.** Nieznani sprawcy z niewiadomej dotychczas przyczyny, ostrzeliwali posterunek wojskowy przy magazynach wojskowych w lesie w Paruszowcu w pow. rybnickiem. Zagrożony posterunek oddał kilka strzałów alarmowych, na odgłos których przybyło mu do pomocy 4 żołnierzy, którzy tak samo ostrzeliwani byli przez nieznanych sprawców. Wypadku zranienia nie było.

— **Bójka na zabawie weselnej.** Podczas zabawy weselnej w lokalu Wilczka w Dzwonowicach (Rybnickie) powstała kłótnia pomiędzy uczestnikami zabawy, przyczem silnie pobity został właściciel lokalu. Bójkę zlikwidował policjant. Po rozwiązaniu zabawy około 15 awanturników rzuciło się na wspomnianego, obrzucając go kamieniami. Celem odparcia niebezpiecznego zamachu policjant użył broni, raniąc bagneteem jednego z awanturników.

— **Świetne zwycięstwo Katol. Bloku Ludowego w Tychach.** Wynik wyborów do Sejmu warszawskiego niepokoi strasznie sanatorów i to nietylko miejscowych. Objeżdżali oni bowiem przed wyborami do Sejmu i Sejmu Śl. naszą najbliższą okolicę, urządzając zebrania i wiece, na których obiecywali wyborcom złote góry. Nic im to nie pomogło. Przepadli i w drugą niedzielę. Katolicki Blok Ludowy otrzymał do Sejmu Śl. efektywnie 2487 głosów, gdyż „pomyłki“ — 19 zamiast 4 oddano 378 — trzeba jemu w 90 proc. doliczyć. Natomiast sanacja, której takie niebezpieczeństwo nie groziło, otrzymała jeszcze 13 głosów mniej, niż przy wyborach do Sejmu warszawskiego. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że miejscowy Komitet Katol. Bl. Lud. nie urządził ani jednego zebrania większego, sanacja atoli oprócz kilku wieców sprowadziła aż wiceministra i księdza z Warszawy do Tych, to musimy rezultat wyborów w Tychach nazywać świetnem zwycięstwem Katol. Bloku Ludow.

Mamy nadzieję, że sanatorzy tyscy nareszcie odebrali dowód, że ich jest bardzo mało i to pomimo teroru, gróźb, gwałtu, jawnego głosowania i t. d. Cześć nieugiętym zwolennikom Katol. Bloku Ludowego!

— **Nieszczęście na kopalni w Murckach.** Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w jednej z ostatnich nocy w kopalni tutejszej. Węgiel się zerwał i połamał górnikowi Wojciechowi Moćce kręgosłup. Odwieziono go do szpitala miejscowego. Jest tylko słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. 45 lat stary, ojciec kilkoro dzieci!

— **Los górnika.** Zatrudniony na szybie „Bluechera“ w Chwałowicach rębacz Szczepanik został przysypany przez spadające węgle. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

„TOSCA“

OPERA GIACOMO PUCCINI'EGO.

Towarzystwo Teatru Polskiego w Cieszynie wystawiło w miejscowym teatrze miejskim operę „Tosca“ G. Pucciniego przy współudziale pp. L. Zamorskiej i Bedlewicza. Dyrygował p. Leszczyński a wyreżyserował p. Stępniowski. Sala teatru oczywiście przepełniona była po brzegi. Każdy chciał słyszeć i zobaczyć tę cudowną operę, może już po raz dziesiąty. Nikt z obecnych nie został zawiedziony. P. L. Zamorska wystąpiła w roli Tosci. Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się nad cudownym sopranem i artystyczną grą p. Zamorskiej. Artystka opanowywała nietylko swój part i całą scenę, lecz zdobyła dla siebie i opanowała w zupełności widzów. Doskonale sekundował p. Zamorskiej p. F. Bedlewicz w roli Cavardossiego. Swym ładnym tenorem i dobrem wykonaniem swoich partyj uzupełnił nieco słabszą grę. W roli Scarpia wystąpił p. Płoński, baryton o nadzwyczaj miłej barwie i nader rozległej skali. Jego swobodna gra uzupełniła wielkie jego walory artystyczne. Reszta obsady uzupełniła operę do jednej doskonałej całości. Wielką zasługę, że operę tak dobrze wystawiono, ponosi także dyrygent p. Leszczyński, który solistów i orkiestrę nadzwyczajnie opanował. Dekoracje, szczególnie w akcie drugim, były może słabsze; usprawiedliwić można by to tem, że sprowadzenie wszystkich potrzebnych dekoracyj z Katowic do Cieszyna byłoby zanadto uciążliwe.

Ernest W. Berger.

OD 1. DO 24. XII. TARG GWIAZDKOWY! JAK COROCZNIE

tak i w roku bież. urządzamy tanią sprzedaż gwiazdkową, aby tylko umożliwić wszystkim sferom zakup.

Nie dajemy żadnych podarunków gwiazdkowych, zato ale przez cały miesiąc nadzwyczaj tanie towary.

Odwiedźcie nas i skorzystajcie z naszych usług!

Textilia
CZ. Cieszyn.

Zaoszczędzając dziennie tylko 10 groszy —

uczyni w ciągu 20 lat wraz z procentami zł 2061,—, 25 lat zł 3540,—, 30 lat zł 5 921,—! A ileż to ciężko zapracowanych groszy wydaje się na marne w nieświadomości lub z braku doświadczenia! Nie należy nigdy kupować towaru najtańszego, ale też nie najdroższego. Kupując mydło w opakowaniu, niepotrzebnie się opłaca bezwartościowy papier. Zważajcie na nazwisko wytwórcy i znak ochronny. Żądajcie i kupujcie tylko to słynne mydło „Kołłontay z pralką", a wówczas kupicie najlepiej i najkorzystniej. Mydło „Kołłontay" ma bowiem 5 szczególnych zalet: jest niedrogie, jest aromatycznie perfumowane, nie ma zbytecznego opakowania, zawiera glicerynę i wreszcie fabryka gwarantuje za jego łagodność i czystość.

Mydło Kołłontay

Zastępca na Śląsk Cieszyński, Białę i Żywiec: E. Mandel, Cieszyn Niemiecka 22. Złoty medal na wystawie w Katowicach 1927

RUTYNOWANA PIELĘGNIARKA Niemka, do noworodka poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia pisemne pod „Pielęgniarka" Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Lwów, Legjonów 1.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów.

— Bezpłatnie! Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32.

Mieszkanie słoneczne

pokój i kuchnia 4.80×4.50 m., 10 minut od miasta Białej, jest zaraz do wynajęcia. — Gawor Jan, Komorowice Nr. 335 (Obszary).

Poszukuję natychmiast rzetelnego

zastępcy

z kaucją, do prowadzenia restauracji w Bielsku. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. IGNACY HOROWICZ, Bielsko, Przekop 12

Na Gwiazdkę Pianina



w nieporównanej jakości od zł 2200 począwszy, także na raty, poleca

Największa Fabryka Pianin w Polsce

B. Sommerfeld, Katowice, ul. Kościuszki 16. - Tel 28-98

Wpłaty uiścić można ew. po Gwiazdce. **Dostawca Państwowego Seminarjum Muzycznego w Katowicach.**

Mleka

o wysokiej zawartości tłuszczu po 35 gr za litr dostarczy do domów. Zgłoszenia: A. Ćwiokowa, Cieszyn, skrytka pocztowa 174.

Z dniem 1 grudnia b. r. zostanie otwartą w Rynku Nr. 16 w Cieszynie

NOWA MLECZARNIA ROLNICZA.

Nabiał z gwarancją za jakość. Dostawa do domu na życzenie. Wcześniejsze zamówienia uprasza się składać w sklepie spożywczym Nr. 16 w Rynku.

ZASTĘPCY JAKO KIEROWNICY

oddziałów we wszystkich miejscowościach poszukiwani. Znajomość branży, składnice lub kapitał zakładowy niepotrzebne. Zarobek miesięczny ca 150—200 dolarów. Zgłoszenia do

THE NOVELTY COMPANY
VALKENBURG, LIMBURG, HOLLAND.

MŁYN PAROWY I PIEKARNIA
HERMANA EISNERA
W CIESZYNIE, FRYSZTACKA 60

przyjmuje wszelkie gatunki zboża do przemiału lub do śrutowania. Zboże wymienia się też na mąkę albo na chleb.

System zagraniczny.

Dajemy możność otrzymania wszelkich towarów manufakturowych, galanteryjnych i innych, po cenach najtańszych fabrycznych. Więc postanowiliśmy wysłać 5000 kompletów, aby każdy mógł skorzystać i przekonać się o jakości naszych towarów

tylko za 15.— zł,

a mianowicie: 1 poulower damski lub męski w najnowszych angielskich deseniach, 6 par skarpetek zim. męskich, 3 pary pończoch damskich zim., 3 chusteczki do nosa, 1 ręcznik waflowy w dobrym gatunku, 1 krawat jedwabny.

To wszystko wysyłamy tylko za 15 zł po otrzymaniu listownego zamówienia (płaci się przy odbiorze na poczcie). Bez ryzyka, o ile towar się nie podoba, przyjmujemy go zpowrotem. Do każdego zamówienia dolicza się 2 zł jako koszta opakowania i opłaty pocztowej.

Adresować prosimy: FMA „WYGODPOL", Łódź, skrz. poczt. 60. — Na żądanie wysyłamy bezpłatne cenniki.

RATUJCIE ZDROWIE!



Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SŁYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochblaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami złotemi medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.
Cena ½ pudełka zł 1.50, podwójne pudełko zł 2.50.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Reprez. na Polskę „PROTON", Warszawa, ul. Św. Stanisława 9-11.

Wydawca: „Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze" w Cieszynie. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada. red. Józef Biegański w Cieszynie. — Druk. „Dziedzictwa" w Cieszynie.